w wilczych dołach podola...

* * *

w wilczych dołach podola we wdowich wargach źrenicach rzek
w stojących wodach kurzu nad wyschłymi na kość nad wyrosłymi
spod ziemi drogami
chłopcy zaczajeni w zaroślach powietrza
w bezsennych oczach dziewcząt chłopcy pochowani
już starsi o ojcowską śmierć o kobiety obnażane
na obozowych placach
starsi o wołyń czerwony od krwi wzeszłej na polach jak
plemiona zbóż
przez wsie i zgliszcza chłopcy gnani
w kamiennym bełkocie salw
nadal pędzą na koniach przez pustkowia snów
przez snów dziewczęcych wielojęzyczny krzyk
w zmarzlinę krwi zapadli
chłopcy deszczu

cyt. za: Ryszard Krynicki, Wiersze wybrane, Wydawnictwo a5, Kraków 2014, s. 25